

Sygn. akt I ACa 432/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak SA Marta Sawicka (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w S.

przeciwko A. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 28 listopada 2012 r., sygn. akt VIII GC 10/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Marta Sawicka Ryszard Iwankiewicz Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I ACa 432/13

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. domagał się zasądzenia od pozwanej A. S. kwoty 147.150 złotych z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazano, że strony pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych, w ramach których w 2002 roku zawarto umowę pożyczki, na mocy której powódka udzieliła pozwanej oprocentowanej pożyczki w skali 10% w stosunku rocznym na kwotę 250.000 złotych z terminem spłaty najpóźniej do dnia 1 kwietnia 2007 roku. Pozwana dokonywała spłaty pożyczki z opóźnieniem. Podpisywała

potwierdzenia sald kończące dany rok obrachunkowy i w żaden sposób nie kwestionowała kwot naliczanych przez powódkę, co wynika także z korespondencji mailowej.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wnosząc o oddalenie powództwa wskazała, że leczy się psychiatrycznie, jej życie jest zagrożone, a spłata przekracza jej możliwości finansowe. Pozwana powołała się także na zastraszanie, wrobienie w firmanctwo, wskazała, że spłaciła już powódce 250.000 złotych. Przyznany pozwanej na jej wniosek przez Referendarza Sądowego postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2012 roku adwokat z urzędu na rozprawie w dniu 14 listopada 2012 roku zgłosił zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia, wskazując, że pozwana podpisała saldo w dniu 10 marca 2009 roku, a pozew wytoczono po upływie trzech lat od tej daty.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz pozwanej kwotę 4.428 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Orzeczenie tej treści Sąd pierwszej instancji wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych wskazanych w pisemnym uzasadnieniu wyroku, z których wynika, że w dniu 2 kwietnia 2002 roku powodowa spółka oraz pozwana zawarły umowę pożyczki, na podstawie której powódka udzieliła pozwanej pożyczki w wysokości 250.000 złotych, ustalając, że pożyczka jest oprocentowana w wysokości 7,5% w stosunku rocznym. Postanowiono, że spłata pożyczki nastąpi do dnia 1 kwietnia 2007 roku. W § 3 umowy wskazano, że w przypadku braku możliwości spłaty pożyczki w ustalonym terminie strony dopuszczają możliwość renegotjacji warunków umowy oraz, że spłata pożyczki może nastąpić jedynie ze środków pochodzących z zysku z działalności gospodarczej prowadzącej przez pozwaną w każdej chwili jednorazowo lub w ratach, zależnie od możliwości pożyczkobiorcy. W dniu 2 kwietnia 2002 roku zawarto aneks do umowy pożyczki, gdzie ustalono roczną stopę oprocentowania na poziomie 10%.

Pismem z dnia 23 kwietnia 2007 roku pozwana wskazała, że zobowiązuje się do spłaty pożyczki zaciągniętej u powódki w ratach po 2.000 złotych miesięcznie począwszy od maja 2007 roku. Pozwana potwierdziła podpisem zgodność sald z dnia 31 grudnia 2007 roku na kwotę 186.000 złotych (umowa pożyczki plus odsetki) oraz na kwotę 104.486,15 złotych umowa pożyczki plus odsetki. W mailu ze stycznia 2008 roku pozwana wskazała, że posiada do spłaty pożyczkę. W dniu 10 marca 2009 roku pozwana także dokonała potwierdzenia salda na dzień 31 grudnia 2008 roku na kwotę 116.034,48 złotych oraz 24.000 złotych, łącznie na kwotę 140.034,48 złotych. Pismami z dnia 31 lipca 2009 roku oraz 19 grudnia 2011 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo okazało się niezasadne wobec zasadnie zgłoszonego zarzutu potrącenia przez stronę pozwaną.

Sąd Okręgowy wskazał, że poza sporem pozostawała okoliczność, że strony procesu łączyła umowa pożyczki z dnia 2 kwietnia 2002 roku stypizowana w art. 720 k.c.

Sąd pierwszej instancji określił, że w myśl przepisu art. 117 § 1 i 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia, ten przeciwko komu przysługuje roszczenie może się od niego uchylić. Termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi lat trzy (art. 118 k.c.). Początek biegu terminu przedawnienia rozpoczyna się w dniu, kiedy roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 k.c.), w niniejszej sprawie spłata pożyczki miała nastąpić w dniu 1 kwietnia 2007 roku, zatem od tej daty należy liczyć bieg terminu przedawnienia. Strona powodowa twierdziła, że nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia wobec uznania roszczenia przez pozwaną, co miało nastąpić w korespondencji mailowej ze stycznia 2008 roku oraz poprzez potwierdzenie sald w za 2007 rok oraz w dniu 10 marca 2009 roku, gdyż w tej dacie pozwana złożyła swój podpis pod potwierdzeniem salda na dzień 31 grudnia 2008 roku.

Strona powodowa twierdziła, że doszło do przerwania biegu przedawnienia najpóźniej 10 marca 2009 roku, kiedy to pozwana dokonała ostatniego potwierdzenia salda, co należy uznać za uznanie roszczenia, przerywającego bieg

przedawnienia stosownie do art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Po każdym zaś przerwaniu przedawnienie biegnie na nowo w myśl art. 124 § 1 k.c., co w ocenie strony powodowej powoduje, że zgłoszony zarzut przedawnienia nie jest zasadny.

Sąd Okręgowy powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym tzw. potwierdzenie salda, dokonane przez dłużnika w trybie przepisów regulujących zasady prowadzenia rachunkowości, nie stanowi uznania roszczenia przerywającego bieg przedawnienia (tak SN w uchwale z dnia 26 kwietnia 1995 r., III CZP 39/95, OSNC 1995, nr 9, poz. 120, wyrok z dnia 23 sierpnia 2001 r., II CKN 103/99, Lex, nr 52371) wyjaśnił, że pozwana w odpowiedzi na pozew podniosła, że podpisywała salda jedynie dla celów księgowych. Strona powodowa nie przedłożyła żadnych dokumentów rozliczeniowych, w jaki sposób pozwana dokonywała spłat oraz jak strona powodowa zarachowała wpłaty i w jaki sposób zostały wyliczone odsetki. W ocenie Sądu Okręgowego nie było więc możliwości skontrolowania dokonywanych przez pozwaną wpłat, jakie niewątpliwie były na co wskazuje kwota udzielonej pożyczki a żądanie pozwu, ani też nie przedłożono wyliczenia odsetek.

Sąd pierwszej instancji uznał, że nie doszło zatem do przerwania biegu przedawnienia w dniu 10 marca 2009 roku. Pisma pozwanej, w których wносиła o rozłożenie należności na raty pochodzą z 23 kwietnia 2007 roku oraz mail jak wskazuje strona powodowa ze stycznia 2008 roku, pozew został wniesiony do sądu w dniu 29 grudnia 2011 roku, a więc po upływie terminu przedawnienia.

W ocenie Sądu złożony przez pełnomocnika pozwanej zarzut przedawnienia na rozprawie w dniu 14 listopada 2012 roku nie był spóźniony. Niniejsza sprawa toczy się według przepisów kodeksu postępowania sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 16 września 2011 roku o zmianie ustawy kodeksy postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, zgodnie z art. 9 cytowanej ustawy. Zgodnie z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. pozwany powinien w odpowiedzi na pozew wskazać wszelkie twierdzenia, dowody i zarzuty na poparcie swoich twierdzeń, chyba, że wykazane, że potrzeba ich powołania wynikła później. W ocenie sądu sytuacja życiowa pozwanej w szczególności przywołany przez pozwaną fakt leczenia się psychiatrycznego, przywoływane zagrożenia życia uzasadniał przyznanie jej pełnomocnika z urzędu. Trudno też wymagać od osoby znajdującej się w trudnej sytuacji psychicznej, aby działała z pełnym rozeznaniem. Zatem zgłoszony dopiero przez zawodowego pełnomocnika z urzędu, przy pierwszej czynności zarzut przedawnienia należało uznać za dopuszczalny i niesprekludowany.

Sąd oddalił wnioski dowodowe pozwanej, albowiem skutek zgłoszonego zarzutu przedawnienia, nie mają one istotnego znaczenia w sprawie.

Konsekwencją przegranej sprawy była konieczność obciążenia strony powodowej kosztami pełnomocnika z urzędu. W punkcie II wyroku zasądzono kwotę 3.600 złotych wraz z 22% podatkiem VAT stosownie do przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (§ 2 ust. 3 oraz § 6 ust. 6).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona powodowa, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 140.035 zł tytułem należności głównej oraz odsetek umownych w wysokości 10% w skali rocznej naliczanych od kwoty 24.000 zł od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia 31 października 2011 r. oraz odsetek umownych w ww. wysokości naliczanych od kwoty 147.149,48 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądami obu instancji.

Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak pominięcia zarzutu przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powódkę zgłoszonego przez stronę pozwaną w dniu 14.11.2012 r. z ewidentną obrazą zasady prekluzji i to w sytuacji, gdy wskazanie tego zarzutu było już możliwe już w treści odpowiedzi na pozew, a pozwana nie podniosła, żeby potrzeba powołania tego zarzutu wynikła na późniejszym etapie postępowania, z jednostronnym i arbitralnym wyjaśnieniem takiego stanu rzeczy;

- naruszenie art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie i przyjęcie, że nie doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczeń powódki w zakresie należności wykazanych w saldzie sporządzonym na dzień 31 grudnia 2008 r. i podpisanym przez pozwaną w dniu 10 marca 2009 r., w sytuacji gdy treść przedstawionych przez powódkę dowodów, a zwłaszcza umowy pożyczki wraz z aneksem, pism pozwanej z dnia 23 lipca 2007 r., salda wzajemnych rozliczeń na dzień 31 grudnia 2007, potwierdzonego emailem pozwanej z dnia 19 stycznia 2008 r., salda wzajemnych rozliczeń na dzień 31 grudnia 2008 r. potwierdzonego bezpośrednio przez pozwaną w dniu 10 marca 2009 r., a także dokumentu urzędowego w postaci uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 7 kwietnia 2011 r. (sygn. akt VIII GC 112/10), zawierającego prawomocne przez pozwaną ustalenia faktyczne dotyczące sposobu rozliczenia zadłużenia z tytułu pożyczki w latach 2007 – 2008, zwłaszcza w okolicznościach braku ich zakwestionowania przez pozwaną, prowadzą do wniosku o tzw. niewłaściwym uznaniu zadłużenia z jej strony w dniu 10 marca 2009 r. w kwocie objętej żądaniem pozwu;

- naruszenie art. 224 § 1 k.p.c., art. 299 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., a także art. 479^{14b} k.p.c. poprzez brak przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron na okoliczność braku częściowej spłaty pożyczki przez pozwaną, potwierdzenia zadłużenia przez pozwaną poprzez podpisywanie corocznych zestawień sald oraz wysokości istniejącego zadłużenia, bez wydania jakiegokolwiek decyzji w tej mierze, pomimo otworzenia rozprawy na nowo i wydania takiej decyzji co do pozostałych wniosków dowodowych, w tym zeznań wskazanych przez pozwaną świadków,

- naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 225 k.p.c., poprzez nieuzasadnione otwarcie zamkniętej rozprawy, w sytuacji braku należytego usprawiedliwienia nieobecności pozwanej na rozprawie w dniu 28 maja 2012 r. i gdy jej nieobecność nie była spowodowana przeszkodą, której nie można było przezwyciężyć, a strona pozwana miała wystarczającą możliwość obrony swoich praw w toku procesu.

W uzasadnieniu apelacji powódka rozwinęła zarzuty stawiane zaskarżonemu orzeczeniu.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest zasadna.

Orzekając w sprawie Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że obecnie sąd odwoławczy nie ogranicza się do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji.

Z drugiej jednak strony rozważając rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy Sąd Odwoławczy miał na uwadze iż zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji obligatoryjnie uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania w razie stwierdzenia nieważności postępowania (§ 2), a fakultatywnie - może uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (§ 4). Jakkolwiek skorzystanie ze sposobu rozstrzygnięcia przewidzianego w art. 386 § 4 k.p.c. pozostawiono uznaniu sądu drugiej instancji, to możliwość uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania jest ograniczona do sytuacji, gdy sąd ten uzna apelację za zasadną merytorycznie i jednocześnie stwierdzi brak podstaw do wydania orzeczenia reformatoryjnego. Innymi słowy, rozstrzygnięcie o uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania następuje w razie stwierdzenia takich wad w postępowaniu sądu pierwszej instancji, których sąd drugiej instancji nie może sam usunąć, wydając wyrok reformatoryjny. Oznacza to, że w pierwszej kolejności sąd drugiej instancji powinien dokonać zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji (orzec reformatoryjnie), a dopiero w dalszej kolejności - w razie wystąpienia przesłanek powołanych w art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c. - uchylić wyrok i przekazać sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (orzec kasatoryjnie). Prowadzenie przez sąd drugiej

instancji uzupełniającego postępowania dowodowego i orzekanie reformatoryjne powinny stanowić regułę, albowiem przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania znacznie przedłuża czas postępowania dowodowego.

Jednakże w niniejszej sprawie nie było możliwości wydania orzeczenia reformatoryjnego z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy.

Na podstawie poglądów dominujących w doktrynie i orzecznictwie przyjąć należy, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której oceny sąd drugiej instancji nie podziela (por. wyroki SN: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, Lex nr 55513).

W tym wypadku uchylenie wyroku ma wprawdzie charakter fakultatywny i sąd drugiej instancji może orzec merytorycznie, jednak w doktrynie i orzecznictwie słusznie zwraca się uwagę na związane z taką sytuacją ryzyko pozbawienia stron jednej instancji merytorycznej (por. wyrok SN z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, Lex nr 75293).

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił argumentację Sądu pierwszej instancji co do braku prekluzji zgłoszonego przez powódkę zarzutu przedawnienia, stąd nie zachodzi potrzeba ponownego jej przytaczania.

W ocenie Sądu Odwoławczego należy podzielić zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 123 § 1 pkt 2 k.c., którego niezastosowanie przez Sąd Okręgowy doprowadziło do oddalenia powództwa wyłącznie na tej podstawie, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu.

Trafny okazał się bowiem zarzut błędnej wykładni art. 123 § 1 pkt 2 k.c. wskutek uznania przez Sąd Okręgowy, że za uznanie roszczenia w rozumieniu tego przepisu nie może być uważane potwierdzenie salda dokonane przez pozwaną w dniu 10 marca 2009 roku.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2010 r. (I CSK 457/09, LEX nr 653955) wyraził pogląd, że tzw. uznanie niewłaściwe występuje wówczas, gdy wierzyciel zostanie powiadomiony o przekonaniu dłużnika co do istnienia jego długu wobec niego jako wierzyciela, ponieważ oświadczenie takie musi być jednoznacznie skierowane do wierzyciela i musi do niego dotrzeć. Innymi słowy, uznanie roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. występuje w razie takiego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego to zachowania wynika, że wierzyciel wie, iż dłużnik uważa jego roszczenie za istniejące i przyznane (wyrok SN z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 11/01, niepubl.; wyrok SN z dnia 9 marca 2004 r., I CK 443/03, niepubl.; wyrok SN z dnia 22 czerwca 2004 r., IV CK 444/03, niepubl.). Natomiast dla skuteczności tego tzw. uznania niewłaściwego nie jest wymagane istnienie po stronie zobowiązanego zamiaru wywołania skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia. Istotne natomiast jest to, aby zachowanie zobowiązanego mogło uzasadniać przekonanie osoby uprawnionej, iż zobowiązany jest świadom swojego obowiązku, a w konsekwencji by mogło uzasadniać oczekiwanie uprawnionego, że świadczenie na jego rzecz zostanie spełnione. W piśmiennictwie stwierdzono wręcz, że oświadczenie wiedzy zobowiązanego musi dotrzeć do uprawnionego i musi to być przez zobowiązanego zamierzone, a moment, w którym uprawniony powziął wiadomość o zachowaniu zobowiązanego stanowiącym uznanie niewłaściwe jest momentem przerwania biegu przedawnienia.

Z kolei w uchwale z dnia 26 kwietnia 1995 r. (III CZP 39/95, OSNC 1995/9/120) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. uznaniem, które powoduje przerwę biegu przedawnienia jest każde stwierdzenie istnienia długu, skierowane do wierzyciela, niezależnie od tego, jaki charakter prawny mu nadać: czy uznania właściwego, czy niewłaściwego.

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, dokonane przez pozwaną potwierdzenie salda w dniu 10 marca 2009 roku, w realiach badanej sprawy, stanowiło uznanie niewłaściwie, które przerwało bieg przedawnienia w myśl art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Dodatkowo za taką oceną przemawia korespondencja stron, w której pozwana potwierdziła istnienie zobowiązania względem powódki, czy też wnioskowanie przez pozwaną o rozłożenie zadłużenia na raty.

Sąd Okręgowy uznając, z powołaniem się na orzecznictwo, że tzw. potwierdzenie salda, dokonane przez dłużnika w trybie przepisów regulujących zasady prowadzenia rachunkowości, nie stanowi uznania roszczenia przerywającego bieg przedawnienia, błędnie pominął, że powołane orzeczenia (uchwała z dnia 26 kwietnia 1995 r., III CZP 39/95, OSNC 1995, nr 9, poz. 120, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2001 r. II CKN 103/99, LEX nr 52371), wyrok SA w Katowicach z dnia 18 października 2004 r., I ACa 565/04, Lex, nr 147145) dotyczyły sytuacji, w której potwierdzenie salda nie zostało podpisane przez osoby upoważnione do reprezentowania dłużnika. Taka zaś sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Z powołanych orzeczeń wprost wynika natomiast, że potwierdzenie salda może być przejawem tzw. uznania niewłaściwego.

Reasumując wskazać należy, że błędna kwalifikacja prawna stanu faktycznego ostatecznie skutkowało tym, że Sąd Okręgowy uznając za zasadny zarzut przedawnienia, nie rozstrzygnął istoty sprawy, a mianowicie nie odniósł się do tego, czy dochodzone roszczenie jest zasadne.

Zważywszy, iż Sąd orzekający jest zobowiązany do wyjaśnienia motywów podjętego rozstrzygnięcia w sposób umożliwiający przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia, jeśli uzasadnienie nie zawiera prawidłowego wskazania podstawy faktycznej poprzez ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej lub wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, niezbędne jest w tym zakresie uchylenie zaskarżonego orzeczenia do ponownego rozpoznania, z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy.

Przez nierozpoznanie istoty sprawy, co już było podnoszone rozumie się niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia, a taki właśnie stan wystąpił w sprawie i został stwierdzony przez Sąd Apelacyjny.

Zatem Sąd odwoławczy, z uwagi na powyższe okoliczności nie mógł merytorycznie orzekać co do roszczenia objętego żądaniem pozwu, zważywszy, iż kwestie przesądzające o zasadności powództwa nie zostały należycie wyjaśnione przez Sąd Okręgowy.

Sąd Okręgowy nie dokonał pełnych ustaleń faktycznych niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy i nie dokonał oceny całego materiału dowodowego sprawy, w związku z czym zaskarżone rozstrzygnięcie nie poddaje się kontroli Sądu drugiej instancji.

Podkreślenia wymaga, że orzekanie przez Sąd Apelacyjny co do meritum sprawy pozbawiłoby strony procesu możliwości zainicjowania kontroli drugoinstancyjnej, co tym samym naruszałoby strukturę procesu cywilnego jak i uniemożliwiałoby stronie skorzystanie z przysługującego jej, a wynikającego wprost z art. 78 Konstytucji uprawnienia zaskarżania orzeczeń do sądu wyższej instancji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż nie jest uprawniony do merytorycznego rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. W tej sytuacji odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji jest bezprzedmiotowe.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd orzekający, odnosząc się do istoty sprawy, powinien ocenić całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przez pryzmat wszystkich twierdzeń i zarzutów zgłoszonych przez strony i ocenić zasadność żądania powódki w aspekcie właściwych przepisów prawa materialnego, następnie zaś sporządzić w sposób prawidłowy, wynikający z uregulowań art. 328 § 2 k.p.c. pisemne motywy wydanego rozstrzygnięcia.

Jednocześnie podkreślenia wymaga, że dłużnik, który uznał swój dług w sposób niewłaściwy, a następnie nabrał przekonania o jego nieistnieniu, może udowadniać swoje racje w procesie z wierzycielem (por. M. Pyziak-Szafnicka, Przerwanie biegu przedawnienia przez uznanie [w:] "Rejent", Nr 9/29 - wrzesień 1993, str. 49; wyrok SN z 4 lutego 2005 r., I CK 580/04, Lex nr 301787).

Mając powyższe na uwadze, należało uznać apelację powoda za uzasadnioną. W konsekwencji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.

SSA M. Sawicka SSA R. Iwankiewicz SSA E. Skotarczak